

150 NUMERÓW BIULETYNU

To już 150 numer naszego BIULETYNU. Z tej okazji postanowiliśmy przypomnieć niektóre teksty z dawnych numerów. Na razie z tych najstarszych numerów, bo te wydarzenia najmniej pamiętamy. Może te wspomnienia coś ważnego nam przypomną?

BIULETYN

KOMISJA ZAKŁADOWEJ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
OŚWIATY I WYCHOWANIA W GŁOGOWIE

GŁOGÓW
20.03.1992

NUMER 1

KLUB NAUCZYCIELA

Jak informowały lokalne media, 22.04 uroczyste otwarto Klub Nauczyciela mieszczący się w internacie I LO przy. Ul. Curie-Skłodowskiej. Klub jest czynny w godz. 16-22, w piątek i sobotę w godz. 16-2, w niedzielę od 12 do 22. Salę można wynająć na imprezy rodzinne lub szkolne. Telefon do Klubu: 33-32-31. Karta członkowska uprawniająca do zniżki w bufecie kosztuje 7 zł. Do tej pory chęć jej zakupu wyraziło 813 osób. Na ogół wykupywane są one z funduszu socjalnego. Można też ją kupić u kierownika. Do Klubu można wejść za okazaniem zwykłej legitymacji potwierdzającej pracę w oświacie. Jeszcze w maju odbędzie się wieczór piosenki biesiadnej i turystycznej. Minęła właśnie kadencja pierwszej przewodniczącej Rady Klubu Hanny Żmudy. Nową przewodniczącą została Danuta Koszela z III LO reprezentująca „S”. Obydwu Paniom gratulujemy!

Tekst z nr 13 z 13 maja 1996.

STAN WOJENNY?

Międzyzakładowa Komisja Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Głogowie z oburzeniem stwierdza, że władze miejskie Głogowa w bezprzykładny sposób zaatakowały nasz Związek. 30 sierpnia 1999 roku wezwano w trybie pilnym dyrektorów szkół prowadzonych przez Gminę Miejską Głogów, w których przeprowadzono konkursy. Prezydent **Mirosław Eder** w obecności pracowników Wydziału Oświaty i Przewodniczącego Komisji Oświaty Rady Miejskiej **Jerzego Sztangreta** wręczył nominacje nowym dyrektorom. Wszyscy członkowie „Solidarności”, którzy wygrali konkursy, otrzymali nominacje tylko na jeden rok, a pozostali na całą kadencję, nawet ci, którzy nie przeszli przez konkurs. Dyrektorem należącym do naszego Związku obniżono drastycznie z dnia na dzień wynagrodzenie o co najmniej **kilkaset złotych!** Bezceremonialnie naruszono przy tym obowiązujące regulaminy i akty prawne. Prezydent Eder sugerował, iż jest to zemsta za to, że Przewodniczący SLD nie wygrał konkursu w prowadzonym przez Powiat Zespole Szkół Ogólnokształcących.

Trudno traktować to inaczej niż jako brutalny atak na Związek i to dokonany akurat w 19 rocznicę powstania NSZZ „Solidarność” i 17 rocznicę tragicznych wydarzeń stanu wojennego. Od tamtych czasów nie zdarzył się w głogowskiej oświacie akt tak demonstracyjny lekceważenia prawa i tak rażącego podeptania elementarnych zasad przyzwoitości. NSZZ „Solidarność” zastosuje wszystkie zgodne z prawem procedury, by obronić prawa Związku i jego członków. (...)

Z nr 27 z 31.08.99. Następnego dnia pisała o tym Gazeta Wyborcza w wielkim artykule na pierwszej stronie wydania ogólnopolskiego!

JEST POKÓJ!!

We wtorek 7.09. rano dotądo do Zarządu Miasta nasze pismo z żądaniami otwierające spór zbiorowy. (...)

W piątek 10.09. **Jadwiga Nowak** i **Ludwik Lehman** wynegocjowali porozumie kończące spór. (...)

To dobrze, że władze miasta potrafiły przyznać się do błędu i go naprawić. Akcja protestacyjna, która miała się zacząć w sobotę 11.09 na meczu Polska - Niemcy, chyba nie będzie konieczna. Nie będzie też dyskryminacji dyrektorów za względu na przynależność związkową.

To fragmenty tekstu z nr 28 z 15.09.99.

1 > 661

Pensja Starosty jest większa od dodatku motywacyjnego wszystkich 661 nauczycieli zatrudnionych przez Powiat Głogowski

To z numeru 15 z 16.01.2001. Ta nierówność była na jednej tablic trzymanych podczas pikiety Rady Powiatu.

Numerek zredagował Lem, a wydrukował Antsoft, ul. Browarna 1.

PRZEGRANY STRAJK?

Powszechnie panuje opinia, że strajk z 93 roku nic nie dał. Czy rzeczywiście? Przypomnijmy, że rząd A. Suchockiej uparcie dążył do podwyższenia pensum do 22 godzin, co groziło zwolnieniem ok. 30000 nauczycieli! Strajkowi więc i upadkowi tego rządu zawdzięczamy to, że 18-godz. pensum obowiązuje do dziś i nie było masowych zwolnień. W ciągu minionego roku dało nam to około 200 godz. do „przodu”. Ile każdy stracił na strajku? Najwyżej kilkadziesiąt godzin. Tak więc „przeegrany” strajk już dawno się zwrócił finansowo, tylko jakoś tego nie zauważamy.

Tekst z numeru 7, 21.02.1995. Akurat w roku 1993 Biuletyn się nie ukazywał, stąd powyższa notka jest jedynym tekstem o największym organizacyjnie przedsięwzięciu, jakim był strajk – w Głogowie strajkowały wszystkie szkoły.

60 WSPANIAŁYCH

Tyle osób z oświaty uczestniczyło w pikiecie. Pan senator nie zamierzał z nami uczciwie rozmawiać. Chciał zabrać mikrofon i mówić, mówić, mówić.. Niestety, tak często miał się z prawdą, że uśmiech pojawiał się nawet na twarzach reporterów. Czy chcieliśmy przedstawić nasze postulaty, rzucić obelgę i zniknąć. (...)

Ta pikietą była też godziną prawdy o naszym środowisku. Na pismną propozycję wspólnej akcji ZNP odpowiedział po 24 dniach, że będzie protestował od 10.06 i dlatego nie może skorzystać z naszego zaproszenia. Od początku wiedzieliśmy, że trudno będzie namówić ludzi do przyścia na pikietę. Trzeba było przełamać zwykły strach przed człowiekiem trzęsącym przez dziesięciolecia głogowską oświatą oraz normalną psychiczną barierą przed publicznym pokazaniem się. 60 odważnych i świadomych swych praw ludzi reprezentowało nieporównanie szersze grono popierające nasz protest. (...)

Z 14 numeru (31.05.96)

OCALENIE „SZÓSTKI” ?!

22.02. na sesji Rady Miejskiej, już po raz drugi w ciągu dwóch miesięcy, pojawili się nauczyciele. Tym razem głównie z SP 6. Towarzyszyli im solidarnie rodzice z Rady Rodziców rozdziając radnym protest przeciwko zamierzonej likwidacji tej szkoły. Wszystkie miejsca stojące i siedzące były zajęte – do sali trudno było się wcisnąć. Duże wrażenie robiły czarne transparenty – jeden z napisem „pod rządami Edera oświata umiera”, a drugi: „nic o nas bez nas”. Wszyscy rodzice obecni na wywiadówkach (około 300) podpisali protest! Rada Pedagogiczna była równie jedynomyślna. „Solidarność” w pełni popierała ten protest. Wspaniale zachowali się też dyrektorzy szkół wystosowując osobne pismo zdecydowanie sprzeciwiające się pochoptnym, nieprzemyślanym decyzjom w sprawie sieci szkół. Spośród 12 szkół miejskich tylko jedna osoba odmówiła podpisania tego listu!

To poskutkowało. Prezydent **Rybka** na sesji stwierdził zdecydowanie, że nie planowano wcale likwidacji SP 6 i że w tej kadencji nie będzie zlikwidowana żadna szkoła! Radny **Roman Bochanyś** domagał się słusznie potwierdzenia tej woli Zarządu na piśmie – na razie bez rezultatu. Radny **Józef Płocha** bezskutecznie prosił Prezydenta **Edera** o jasną odpowiedź na pytanie, czy jest prawdą, czy też nie, że na posiedzeniu Komisji Rodziny zapowiadał on likwidację SP 6 (radni słyszeli to doskonale!).

Z nr 37 z 05.03.2000.

PIĘKNY POMYSŁ

Na piękny i oryginalny pomysł wpadli nauczyciele II LO. Oburzeni żenującą wysokością nowych dodatków motywacyjnych postanowili zbierać je i wysyłać na specjalnie w tym celu utworzony fundusz wspomnienia diet radnych. Inicjatywa wyszła od zwykłych członków „S” nie pełniących żadnych funkcji i na zebraniu w pokoju nauczycielskim 3.10. została poparta przez **wszystkich** nauczycieli. Wystosowali oni „List otwarty do Koleżanek i Kolegów szkół zarządzanych przez Powiat”. Wyjaśniali w nim motywy tej decyzji i zapraszali do wspólnej akcji. 6.10. napłynęły dwa listy z deklaracją poparcia i włączenia się do akcji z **Zespołu Szkół im. Wyrzykowskiego** i **Zespołu Szkół Budowlanych**. Jednak nazajutrz szkoły te wycofały akces, uważając, że 3 szkoły uczestniczące w proteście to na razie za mało.

Nr 44 z 11.10.2000